

Skandal wokół prywatyzacji QinetiQ

#Strategia i polityka 23 listopada 2007

Kilku menedżerów sprywatyzowanej przez brytyjskie MoD spółki QinetiQ zostało multimilionerami wskutek niedoszacowania wartości przedsiębiorstwa. W ciągu trzech lat zarobili 20 tysięcy procent na otrzymanych akcjach.

Siedziba centrali QinetiQ

QinetiQ zajmuje się badaniami i rozwojem zaawansowanych technologii na rzecz wojska. Do niedawna przedsiębiorstwo było częścią Defence Evaluation and Research Agency brytyjskiego ministerstwa obrony. W czasie częściowej prywatyzacji, w 2003, najważniejsi menedżerowie spółki otrzymali jego akcje. Dziś są one warte 200 razy więcej niż wówczas.

National Audit Office ocenia, że na źle przygotowanej prywatyzacji brytyjscy podatnicy stracili kilkaset milionów funtów. Amerykański prywatny fundusz zapłacił w 2003 zaledwie 42 mln funtów za jedną trzecią akcji QinetiQ. Po trzech latach sprzedał akcje za 374 mln funtów. W czasie prywatyzacji menedżerowie, którzy prowadzili rozmowy z potencjalnymi inwestorami, uzyskali prawo do indywidualnych negocjacji w sprawie materialnego zainteresowania wynikami spółki. W ten sposób uzyskali niewielką część akcji spółki o ówczesnej wartości kilkuset tysięcy funtów.

W efekcie tej transakcji najwięcej zarobił prezes QinetiQ, John Chisholm, którego akcje są warte 26 mln funtów (pierwotna cena - 129 tys. funtów). Dyrektor naczelny, Graham Love ma akcje warte obecnie 21 mln funtów, szefowa marketingu, Brenda Jones 11 mln funtów (pierwotnie było to zaledwie 60 tys. funtów), zaś dyrektor handlowy, Hal Kruth 14 mln funtów. W sumie 10 najwyższych rangą menedżerów zarobiło 107,5 mln funtów.

Obecnie MoD pozostaje największym udziałowcem QinetiQ, ale posiada zaledwie 19% akcji wartych 219 mln funtów.



Siedziba centrali QinetiQ

QinetiQ zajmuje się badaniami i rozwojem zaawansowanych technologii na rzecz wojska. Do niedawna przedsiębiorstwo było częścią Defence Evaluation and Research Agency brytyjskiego ministerstwa obrony. W czasie częściowej prywatyzacji, w 2003, najważniejsi menedżerowie spółki otrzymali jego akcje. Dziś są one warte 200 razy więcej niż wówczas.

National Audit Office ocenia, że na źle przygotowanej prywatyzacji brytyjscy podatnicy stracili kilkaset milionów funtów. Amerykański prywatny fundusz zapłacił w 2003 zaledwie 42 mln funtów za jedną trzecią akcji QinetiQ. Po trzech latach sprzedał akcje za 374 mln funtów. W czasie prywatyzacji menedżerowie, którzy prowadzili rozmowy z potencjalnymi inwestorami, uzyskali prawo do indywidualnych negocjacji w sprawie materialnego zainteresowania wynikami spółki. W ten sposób uzyskali niewielką część akcji spółki o ówczesnej wartości kilkuset tysięcy funtów.

W efekcie tej transakcji najwięcej zarobił prezes QinetiQ, John Chisholm, którego akcje są warte 26 mln funtów (pierwotna cena - 129 tys. funtów). Dyrektor naczelny, Graham Love ma akcje warte obecnie 21 mln funtów, szefowa marketingu, Brenda Jones 11 mln funtów (pierwotnie było to zaledwie 60 tys. funtów), zaś dyrektor handlowy, Hal Kruth 14 mln funtów. W sumie 10 najwyższych rangą menedżerów zarobiło 107,5 mln funtów.

Obecnie MoD pozostaje największym udziałowcem QinetiQ, ale posiada zaledwie 19% akcji wartych 219 mln funtów.